

Sygn. akt I ACa 969/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 14 maja 2013 r. sygn. akt I C 1082/12

***oddala apelację i zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt I ACa 969/13

## UZASADNIENIE

***wyroku z dnia 23 października 2013 roku***

Powódka M. K. wniosła pozew przeciwko (...) SA w W., w którym domagała się zasądzenia kwoty 100.000 zł zadośćuczynienia z tytułu śmierci męża. W uzasadnieniu wskazała, że jej mąż J. K. zmarł w wyniku obrażeń doznanych w wypadku samochodowym z dnia 16 lipca 2002 roku. Podkreśliła, że w chwili śmierci męża wychowywała dwójkę małoletnich synów a mąż był jedynym żywicielem rodziny. Powódka domagała się także zasądzenia odsetek ustawowych od dochodzonej kwoty od dnia 3 sierpnia 2012 roku, tj. od dnia następującego po wydaniu decyzji strony pozwanej odmawiającej uznania jej roszczenia.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Uznała swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 16 lipca 2002 roku podkreślając, że zlikwidowała szkodę powódki wypłacając jej kwotę

25.000 zł z tytułu pogorszenia się jej sytuacji życiowej. Zanegowała, aby była zobligowana do zapłaty powódce zadośćuczynienia podnosząc, że jej odpowiedzialność nie rozciąga się na związane z tym roszczenie, bowiem umowa ubezpieczenia ogranicza jej odpowiedzialność jedynie do szkody o charakterze majątkowym.

Wyrokiem z dnia 14 maja 2013 roku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w pkt I zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 85.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty; w pkt II w pozostałym zakresie powództwo oddalił; w pkt III zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.600 zł tytułem kosztów procesu. Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny: powódka urodzona w dniu (...) od 1991 roku pozostawała w związku małżeńskim z J. K.. Z tego związku małżeńskiego pochodzą jej dwaj synowie: D. urodzony w dniu (...) oraz P. urodzony w dniu (...). Powódka nie pracowała, zajmowała się wychowaniem dzieci, prowadzeniem domu oraz pracą w gospodarstwie rolnym. Jedynym żywicielem rodziny był J. K., który zarabkował dorywczo jako murarz. Pożycie w rodzinie układało się zgodnie. W dniu 16 lipca 2002 roku J. K. podróżując jako pasażer samochodem marki F. (...) uczestniczył w wypadku samochodowym, w wyniku którego poniósł śmierć. W rezultacie przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powódce kwotę 25.000 zł odszkodowania z tytułu pogorszenia się jej sytuacji życiowej., natomiast decyzją z dnia 2 sierpnia 2012 roku ubezpieczyciel odmówił powódce wypłaty zadośćuczynienia. Śmierć męża była dla powódki wstrząsem. Utraciła chęć do życia, rozpacziała, nie była w stanie zająć się formalnościami pogrzebowymi. Cały czas płakała i przebywała z dziećmi. Z powodu głębokich nastrojów depresyjnych powódka udała się do psychiatry, odbyła dwie wizyty ambulatoryjne, zażywała leki na uspokojenie. Stres wywołał u niej zaburzenia odżywiania. Bardzo dużo jadła. Przed wypadkiem męża ważyła około 80 kg. Po śmierci męża przytyła nawet do 180 kg. Po śmierci J. K. powódka pozostała bez środków do życia. Dyrektor szkoły, do której uczęszczały dzieci, zaproponował jej posadę sprzątaczką w szkole. Dzięki temu była w stanie zarobić na zaspokojenie podstawowych potrzeb swoich oraz dzieci. Obecnie powódka zamieszkuje w starym domu rodzinnym z synami oraz własnym ojcem. Po śmierci męża na niej spoczął ciężar samotnego wychowania dwójki synów. Powódka musiała ich wspierać, bardzo głęboko bowiem przeżywali utratę ojca. W chwili jego śmierci P. miał 7 lat a D. 11 lat. Młodszy syn P. korzystał z pomocy psychologa. Powódka nie związała się z innym mężczyzną. Śmierć męża wywołała u powódki zespół stresu pourazowego, zaburzenia emocjonalne powodujące załamanie dotychczasowej linii życiowej i pogorszenie funkcjonowania. Obecnie doraźnie stosuje relanium na uspokojenie. Zaczęła palić papierosy, pojawiły się u niej zaburzenia odżywiania. Apatia i poczucie bezsilności ewoluowały i utrzymują się do chwili obecnej w postaci zaburzeń depresyjnych. Obecnie powódka nie wymaga systematycznego leczenia psychiatrycznego, a jedynie doraźnych interwencji w celu złagodzenia napięć emocjonalnych lub pomocy psychologicznej w zakresie radzenia sobie z żalobą fizjologiczną i formułowaniem nowych celów życiowych. Zaburzenia emocjonalne są procesem i nie powodują trwałego uszczerbku na zdrowiu. Niemniej jednak proces stabilizacji emocji jest długotrwały i wciąż trwa u powódki. Sąd I instancji ustalił stan faktyczny na podstawie dołączonych do akt dokumentów, akt postępowania likwidacyjnego, opinii biegłego psychologa oraz zeznań powódki. Uznał, że opinia biegłego nie budzi wątpliwości a jej tezy nie zostały zakwestionowane. Przyjął także, że nie było podstaw do podważenia wiarygodności zeznań powódki.

Sąd Okręgowy wskazał, że ugruntowany jest pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Przez śmierć bowiem danej osoby zostaje naruszone własne dobro osobiste najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej. Sąd I instancji zaznaczył, że zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Wskazał, że w dacie zdarzenia obowiązywał § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, który nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c., co potwierdza uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 roku o sygn. III CZP 67/12. Sąd I instancji zauważył, że na mocy art. 436 k.c. w zw. z art. 435 §1 k.c. sprawca zdarzenia odpowiada za

szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu podkreślając, że odpowiedzialność strony pozwanej, jako ubezpieczyciela kierującego sprawcy wypadku, nie była co do zasady kwestionowana. W związku z tym nie ma podstaw do wyłączenia z zakresu tej odpowiedzialności także obowiązku zapłaty zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej. Sąd Okręgowy wskazał, że relacje pomiędzy zmarłym J. K. a jego żoną były bliskie, wynikające ze wzajemnego przywiązania i zapewnienia poczucia stabilizacji. Zerwanie tych więzów wywołało u powódki duże cierpienie, poczucie krzywdy, osamotnienia i bólu. Powódka w tym czasie miała 35 lat, była matką dwójki małoletnich synów w wieku 7 i 11 lat. Czuła się pewnie i bezpieczne, ponieważ mąż troszczył się o rodzinę, zapewniał jej byt materialny, dbał o nią oraz o dzieci. Nie musiała w związku z tym pracować zawodowo. Śmierć męża miała charakter gwałtowny. Powódka utraciła osobę najbliższą. Poczowała pustkę i utraciła sens życia. Samotnie musiała zajmować się dziećmi. Początkowo nie była w stanie normalnie funkcjonować, dlatego korzystała z pomocy psychiatry. Pojawiły się u niej problemy ze stresem, który próbowała zniwelować jedzeniem. Tragedia odczuwana przez powódkę była tym większa, iż musiała zadbać od tej pory samodzielnie nie tylko o siebie, ale i o małoletnie dzieci. Utraciła środki do życia i musiała podjąć pracę zarobkową. Do chwili obecnej powódka rozpamiętuje osobę męża, odczuwa jego brak. Pomimo upływu ponad 10 lat od śmierci męża przeżycia związane z jego śmiercią nadal są silne. Wciąż widoczne są u niej objawy depresji, a proces żałoby nie uległ zakończeniu. Nie zdołała związać się z innym mężczyzną.

Sąd I instancji uznał, że kwota 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru jej cierpienia. Zaznaczył, że przyznana kwota nie odbiega od kwot, które są uwzględniane przez sądy rozpatrujące podobne roszczenia w zbliżonych stanach faktycznych. Sąd Okręgowy zasądził powyższą kwotę z odsetkami od dnia 3 sierpnia 2012 roku, tj. od dnia następnego po dacie decyzji strony pozwanej odmawiającej powódce wypłaty zadośćuczynienia. Zaznaczył, że rozstrzygnięcie to znajduje oparcie w § 32 przywołanego rozporządzenia oraz treści art. 817 k.c. Skoro bowiem w dniu 2 sierpnia 2012 roku strona pozwana wyjaśniła okoliczności sprawy do tego stopnia, że podjęła decyzję o odmowie wypłaty zadośćuczynienia, to Sąd Okręgowy uznał, że znane jej były wszystkie okoliczności wypadku z dnia 16 lipca 2002 roku. Orzekając o kosztach postępowania Sąd I instancji posłużył się zasadą rozdziału kosztów zawartą w art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając go w zakresie pkt I oraz III i zarzucając mu naruszenie a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów nieznajdującą uzasadnienia w zebranych w sprawie materiałnych dowodach i niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego, b) art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że delikt skierowany był przeciwko dobrom osobistym powódki oraz nieprawidłowe przyjęcie, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia w niniejszej sprawie jest kwota 85.000 zł, c) art. 363 § 2 k.c. i art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia 3 sierpnia 2012 roku w sytuacji, gdy zadośćuczynienie zasądzone zostało wg aktualnej wartości pieniądza a w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie rozstrzygające znaczenie ma ocena Sądu i w rezultacie data wyrokowania stanowi początek biegu terminu odsetek za opóźnienie. Strona pozwana wniosła o zmianę pkt I wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego stosownie do wyniku sprawy oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W uzasadnieniu strona pozwana przywołując § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz art. 445 § 1 k.c. wskazała, że brak jest podstaw do przyznania powódce zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Podkreśliła, że art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. stanowi podstawę żądania zadośćuczynienia wyłącznie osobie, której dobro osobiste zostało naruszone czynem niedozwolonym a w niniejszej sprawie delikt sprawcy skierowany był przeciwko poszkodowanemu w wypadku, a nie dobrom osobistym jego najbliższych. Strona pozwana podniosła, że w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 3 sierpnia 2008 roku zakres odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela za szkody wyrządzone ruchem pojazdów mechanicznych nie obejmował krzywdy wywołanej naruszeniem dobra osobistego. Strona pozwana zaznaczyła, że powódka nie wykazała, aby w ogóle doznała na skutek zdarzenia rozstroju zdrowia, którego punktem odniesienia jest Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych. Zauważyła, że z opinii biegłego wynika, że w związku ze śmiercią męża powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, w związku z czym zasądzenie na rzecz powódki kwoty 85.000 zł jest bezzasadne. Zarzuciła, że

Sąd I instancji ustalając wysokość krzywdy poniesionej przez powódkę zminimalizował znaczenie tego, że powódka po śmierci męża nie pozostała sama, mieszka razem z synami, nie stała się w związku z tym osoba samotną a posiadanie bliskich krewnych pomaga w leczeniu traumy i zaakceptowaniu nowej rzeczywistości. Uzasadniając zarzut niewłaściwego zasądzenia odsetek od dnia 3 sierpnia 2012 roku strona pozwana wskazała, że wyrok w niniejszej sprawie ma charakter konstytutywny.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg. norm przepisanych. Powódka podkreśliła, że Sąd I instancji prawidłowo miarkował wysokość należnego jej zadośćuczynienia uwzględniając charakter naruszonego dobra, nieodwracalność skutków tego naruszenia oraz utrzymywanie się ich do dnia dzisiejszego w znacznym natężeniu, co potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Powódka zwróciła uwagę, że strona pozwana nie udowodniła w żadnym zakresie sposobu naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. Uznała również za niezasadny zarzut niewłaściwego zasądzenia odsetek od dnia 3 sierpnia 2012 roku.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

Nietrafny jest zarzut strony pozwanej naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny podziela przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny prawne. W świetle ugruntowanego już orzecnictwa Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09; uchwała z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, wyrok z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, wyrok z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11) trafnie Sąd Okręgowy uznał, że powódce, żonie zmarłego w dniu 16 lipca 2002 roku wskutek wypadku komunikacyjnego J. K., przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę.

Przywołana uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, jak i pozostałe powołane wyroki Sądu Najwyższego, jednoznacznie wskazują, że Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (sygn. akt III CZP 32/11, Lex 852341). Argumenty przytaczane przez stronę pozwaną w apelacji były także już wcześniej przedmiotem analizy Sądu Apelacyjnego w Krakowie (por. wyrok z dnia 6 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 739/12, Lex 1223205; wyrok z dnia 20 lutego 2013 roku, sygn. akt I ACa 26/13; wyrok z dnia 10 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 223/13).

Należy zauważyć, że w zakresie kwestii, czy umowy ubezpieczenia OC obejmują zadośćuczynienie za krzywdę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 roku (sygn. akt III CZP 93/12, Biuletyn SN, Izba Cywilna, 2013/1) stwierdził, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) – w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Podobnie należy ocenić przywoływany przez stronę pozwaną § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26 poz. 310 ze zm.). Z zapisu tego przepisu nie wynika, żeby odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołaną śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą ponosi odpowiedzialność, była wyłączona (por. uchwała SN z dn. 7.11.2012 r., III CZP 67/12, Biul.SN 2012/11/7, Lex 1230027).

Bezpodstawny jest zarzut strony pozwanej, iż w toku postępowania przed Sądem Okręgowym doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. W świetle reguł służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów należało, jak uczynił to Sąd I instancji, na podstawie zgromadzonego w sprawie, wystarczającego materiału dowodowego, obejmującego

przedłożone przez strony dokumenty, zeznania powódki oraz opinię biegłego psychologa, przychylić do stanowiska zaprezentowanego w sprawie przez powódkę i uwzględnić co do zasady jej żądanie o zadośćuczynienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota 85.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zasądzona przez Sąd I instancji na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest odpowiednia. Dokonanie oceny rozmiaru doznanej przez stronę krzywdy oraz wysokości należnego jej zadośćuczynienia następuje w ramach swobody, którą dysponują Sądy w określaniu wysokości kwoty należnej pokrzywdzonemu. Należy podkreślić, że instancja odwoławcza przeprowadzając kontrolę zaskarżonego orzeczenia w zakresie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia ingeruje w sytuacjach, gdy te kwoty są rażąco za wysokie lub rażąco za niskie, bowiem tylko w takiej sytuacji Sąd II instancji może dokonać stosownej zmiany orzeczenia Sądu I instancji (por. wyrok SN z dn. 26.12.2002 r., IV CKN 1603/00, LEX nr 1165530). Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia jest wprawdzie wysoka, lecz nie na tyle, żeby przyjąć, że jest rażąco za wysoka i w związku z tym wymaga korekty ze strony sądu odwoławczego.

Wymaga podkreślenia, iż wyliczenie w kwocie pieniężnej wielkości krzywdy doznanej przez powódkę jest, zważywszy na jej ogrom, niemożliwe. Jednak wyznaczenie kwoty pieniężnej, sumy rekompensującej krzywdę jest konieczne i znajduje oparcie w art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Taka kwota winna uwzględniać wysokość zasądzanych przez Sądy kwot w podobnych sprawach, okoliczności i charakter zdarzenia będącego źródłem krzywdy oraz konsekwencje dla najbliższych powstałe w wyniku doznania krzywdy. Wszystkie te okoliczności winny być konfrontowane i oceniane razem doprowadzając do uzyskania, w ramach swobody, którą dysponują Sądy w określaniu jej wysokości, odpowiedniej kwoty należnej pokrzywdzonym.

Wypadek komunikacyjny, w którym zginął mąż powódki był dramatycznym i tragicznym wydarzeniem, które w sposób nieodwracalny zmieniło jej życie. Wychowująca wraz z mężem dwójkę małoletnich dzieci powódka na skutek tego zdarzenia pozostała sama i musiała bez wsparcia zmarłego męża kontynuować wychowanie dzieci. Należy podkreślić, iż przed wypadkiem to mąż powódki był jedynym żywicielem rodziny, gdyż powódka zajmowała się gospodarstwem domowym i wychowaniem dzieci. Powódka po wypadku musiała całkowicie przedefiniować swoje dotychczasowe życie, musiała podjąć pracę zarobkową, żeby uzyskać środki finansowe na utrzymanie siebie i swoich małoletnich dzieci. Musiała radzić sobie z psychicznym obciążeniem, jakim była śmierć męża równocześnie udzielając w tym zakresie wsparcia swoim synom, które w sposób dotkliwy odczuwały brak ojca. Powódka korzystała z pomocy psychiatry. Problemy rodzinne znalazły odzwierciedlenie w jej sposobie odżywiania, co doprowadziło ją do znacznej otyłości. Pomimo upływu ponad dziecięciu lat od wypadku męża życie powódki nie powróciło do stanu, w którym można uznać, że zostały zaleczone wszystkie negatywne skutki zdarzenia z lipca 2002. Powódka nie wyszła ponownie za mąż. Nadal ciężko się jej pogodzić ze stratą męża.

W związku z tym nie sposób zgodzić się twierdzeniem strony pozwanej, że powódka nie wykazała, aby w ogóle doznała na skutek śmierci męża rozstroju zdrowia. Biegły psycholog sporządzający opinię w sprawie jednoznacznie stwierdził, że śmierć męża wywołała u powódki zespół stresu pourazowego, załamanie dotychczasowej linii życiowej i pogorszenie funkcjonowania. Apatia i poczucie bezsilności utrzymują się do chwili obecnej w postaci zaburzeń depresyjnych. Obecnie powódka wymaga doraźnych interwencji w celu złagodzenia napięć emocjonalnych lub pomocy psychologicznej a proces stabilizacji emocji u powódki nadal trwa. W konsekwencji twierdzenia strony pozwanej odnoszące stan zdrowia powódki do Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych w świetle przywołanej przez biegłego analizy stanu zdrowia powódki nie mają wpływu na ocenę rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę. Również z tych samych względów nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko strony pozwanej wskazującej, że w związku ze śmiercią męża powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powyższe uzasadniło zatem zasądzenie na rzecz powódki znacznej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 85.000 zł. Nie można w związku z tym zgodzić się ze stroną pozwaną, że wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powódki jest za wysoka. W sytuacji, w której powódka straciła w wypadku samochodowym męża, którego relacje z rodziną były bliskie i serdeczne oraz oceniając negatywne skutki tego tragicznego zdarzenia nie można uznać, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest wygórowana. Nie podważa tej oceny argument strony pozwanej, że po wypadku męża powódka nie pozostała sama, gdyż miała jeszcze dwoje dzieci.

Nietrafny jest zarzut strony pozwanej błędnej wykładni art. 363 § 2 k.c. i art. 481 § 1 k.c. i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia należą się od dnia 3 sierpnia 2012 roku. Sąd Okręgowy zasądził kwotę zadośćuczynienia z odsetkami od dnia następującego po dacie decyzji strony pozwanej odmawiającej wypłaty zadośćuczynienia. Zdaniem Sadu Apelacyjnego należy podzielić także i w tym zakresie argumentację Sądu I instancji zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Żądanie bowiem wypłaty zadośćuczynienia zostało zgłoszone przez powódkę stronie pozwanej a ta decyzją z dnia 2 sierpnia 2012 roku odmówiła wypłaty zadośćuczynienia. Strona pozwana odmawiając wypłaty zadośćuczynienia znała okoliczności niniejszej sprawy a proces ich ustalania musiał być w związku z tym ukończony. Możliwe było zatem zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od dnia od dnia 3 sierpnia 2012 roku a twierdzenie strony pozwanej o niejako konstytutywnym charakterze wyroku Sądu I instancji, co miało uzasadniać zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania – za niezaskłujące na aprobatę.

Z uwagi na bezzasadność zarzutów dotyczących zasądzenia przez Sąd Okręgowy na rzecz powódki kwoty 85.000 zł zadośćuczynienia jako nieuzasadniony w rezultacie należało potraktować również zarzut strony pozwanej dotyczący rozstrzygnięcia Sądu I instancji odnośnie kosztów postępowania.

W konsekwencji należało uznać, iż argumentacja zawarta w apelacji strony pozwanej była nieprzekonująca i jako taka nie mogła stanowić podstawy do wnioskowanej przez nią zmiany zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny w Krakowie w działając na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej a na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki koszty postępowania apelacyjnego.